

Ojciec Święty Jan Paweł II tak mówił o Różańcu:
..."Różaniec jest moją codzienną modlitwą - i muszę
powiedzieć, że jest modlitwą cudowną, cudowną w swej
prostocie i w swej głębi.(...) Modlitwa Różańcowa jest
modlitwą wdzięczności, miłości i ufnej prośby.
ODMAWIAJCIE RÓŻANIEC!!!!"...





Tajemnica I

Zwiastowanie

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.


Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

„Powołanie jest darem Bożym, czyli pochodzi od Boga. Jeśli jest darem Bożym, to powinniśmy się troszczyć, by rozpoznać wolę Bożą. Musimy wkroczyć na tę drogę, jeśli Bóg chce, nigdy nie wyważając drzwi, lecz kiedy Bóg chce i w sposób, w jaki Bóg zechce”.



Tajemnica II

Nawiedzenie



W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała:”Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.

Każdy dzień w domu rodzinnym to setki okazji, aby sobie wzajemnie usłużyć. Kłopot pojawia się tam, gdzie zadomowi się lenistwo, pretensjonalność lub destrukcyjna, interesowna postawa „czegoś za coś”.

Święta Maryjo, święta Elżbieto, bądźcie nam wzorem realizacji siebie przez wspaniałomyślny dar z samego siebie.



Tajemnica III

Narodzenie Jezusa

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

„Każde powołanie jest powołaniem do macierzyństwa fizycznego, duchowego i moralnego. Bóg złożył w nas instynkt życia. Dlatego biada tym młodym ludziom, którzy nie przyjmują powołania do rodzicielstwa. Każdy musi przygotować się do własnego powołania, każdy musi przygotować się, aby być dawcą życia”.



Tajemnica IV

Ofiarowanie w Świątyni

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon.

Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni.

A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

„Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego:”Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

„Wszystko dla Ciebie, mój Boże, moja największa miłości, kiedy coś czynię, cierpię i myślę. Kochany Jezu, [...] w moim sercu pragnę uczynić mieszkanie dla Ciebie. [...] Wynagradzając moje przeszłe niewierności, Tobie ofiaruję moje ubogie serce [...] i pragnę z Twoją pomocą

nigdy więcej nie grzeszyć”.





Tajemnica V

Odnalezienie Jezusa

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: "Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Lecz On im odpowiedział: "Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Jakie nasze aspiracje, takie nasze szczęście. Dobre cele doczesne rodziny, aczkolwiek konieczne, nie wyczerpują pragnień serca ludzkiego. Sprawić to może dopiero Pan Bóg, który, zstępując w duszę człowieka, przychodzi przecież jako Bóg szczęśliwy. Czyżby niektórzy chrześcijanie, lekceważąc świętość niedzieli, zapomnieli o

tym?



Może uśmiechniesz się na te słowa. Ale Bóg poprzez całe dzieje świata, mówi:
„ Masz pragnienia na swoją miarę, to realizuj je sam. Nie jestem ci potrzebny. Jeśli jednak chcesz, abym to Ja realizował twoje pragnienia, to miej pragnienia na Moją, a nie twoją miarę. Ja – jestem Bogiem rzeczy niemożliwych!”